

Gdańsk, 29 sierpnia 2025r.

STANOWISKO BETI W SPRAWIE PRZYSZŁOŚCI II FAZY MORSKIEJ ENERGETYKI WIATROWEJ W POLSCE

Morska energetyka wiatrowa w Polsce nie jest projektem przyszłości – to już **trwający program gospodarczy**. Zainwestowane zostały miliardy złotych w porty, bazy serwisowe, fabryki i kadry. Zawarto strategiczne partnerstwa międzynarodowe. Uczelnie i instytuty badawcze przygotowały programy nauczania, a samorządy północnej Polski podporządkowały znaczną część swoich strategii rozwojowych nadchodzącej transformacji. W tej sytuacji kwestionowanie zasadności II fazy rozwoju offshore oznaczałoby nie tylko podważenie decyzji inwestorów, ale także zmarnowanie ogromnego wysiłku państwa, regionów i społeczeństwa.

Offshore to program cywilizacyjny, nie tylko energetyczny

Dyskusja o przyszłości offshore nie może sprowadzać się do wątpliwości, czy projekty mają być kontynuowane. **Pytanie brzmi, jak i w jakim tempie je rozwijać.** Offshore to nie jest kolejna technologia w miksie – to **program cywilizacyjny i gospodarczy**, którego energia zasili rozwój przemysłu przyszłości: produkcji zielonego wodoru i paliw RFNBO, rozwoju centrów danych i hubów AI, przemysłu ClimateTech, zielonej chemii czy stalownictwa bezemisyjnego. To także szansa na umocnienie pozycji północnych regionów Polski jako gospodarczego motoru transformacji.

Energia Bałtyku powinna pracować na rzecz północy kraju

Jednym z fundamentów tej transformacji musi być założenie, że **energia z Bałtyku będzie w przeważającej części wykorzystywana w północnej Polsce**. Dzięki temu nie obciążymy systemu kosztownymi transferami energii na południe, a prąd z MFW stanie się impulsem rozwoju przemysłu portowego, morskiego i przetwórczego, jak również źródłem taniej energii dla lokalnych społeczności i gospodarek. To w północnych regionach powinny powstawać nowe gałęzie gospodarki – od dolin wodorowych, przez centra danych, aż po nowoczesne rozwiązania w transporcie morskim i zielonym cieple.

Koszty energii nie mogą być pretekstem do zatrzymania programu

W debacie pojawiają się zarzuty o rzekomo „za drogą” energię z offshore. Warto jasno powiedzieć: **to nieprawda**. Maksymalne ceny wyznaczone przez rząd dla pierwszej fazy (ok. 320 zł/MWh, ~70 €/MWh) i dla pierwszej aukcji II fazy (ok. 505 zł/MWh, ~113–119 €/MWh) mieszczą się w widełkach uznawanych przez rynek europejski za akceptowalne i konkurencyjne. Wiarygodne prognozy (IEA, BloombergNEF) potwierdzają, że koszty morskiej energetyki wiatrowej w Europie stabilizują się dziś na poziomie 100–120 €/MWh, a przy dalszym rozwoju i lokalizacji łańcucha dostaw będą maleć. **Chwilowe zawirowania cenowe to nie argument za zatrzymaniem programu, lecz impuls do jego mądrej optymalizacji.**

Zatrzymanie II fazy byłoby błędem cywilizacyjnym

Na obecnym etapie Polska posiada już kluczowe elementy łańcucha dostaw i infrastruktury: terminal instalacyjny w Świnoujściu, rozbudowywane zdolności w Szczecinie i Gdyni, bazy serwisowe w Łebie i Ustce, nową fabrykę wież Baltic Towers w Gdańsku, modernizowane stocznie w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie. Do tego dochodzą setki firm MŚP i dziesiątki kierunków akademickich. **Zatrzymanie II fazy oznaczałoby nie tylko zablokowanie projektów energetycznych – byłoby to drastyczne podcięcie fundamentów dla rozwoju całych regionów i branż. To nie byłby błąd polityczny. To byłby błąd cywilizacyjny.**

Potrzeba jednoznaczności i ponadpartyjnej współpracy

BETI apeluje o jednoznaczne przecięcie wątpliwości: **Polska kontynuuje program offshore.** Każdy dzień niepewności zwiększa ryzyko utraty inwestorów, podnosi koszt kapitału, zniechęca partnerów i osłabia wiarygodność kraju. Politycy – samorządowi, parlamentarni i rządowi – mają obowiązek prowadzić debatę o tym, jak najlepiej rozwijać morski sektor energetyczny, ale nie mogą podważać jego zasadności. Offshore musi pozostać projektem ponadpartyjnym, traktowanym jako wspólne dobro narodowe, tak jak bezpieczeństwo energetyczne czy obecność w NATO.

Konkluzja

Morska energetyka wiatrowa to filar bezpieczeństwa i konkurencyjności polskiej gospodarki w latach 30. i 40. XXI wieku. To program, którego wartość wykracza daleko poza megawaty i aukcje – to przyszłość przemysłu, pracy i rozwoju północnej Polski.

BETI jednoznacznie stwierdza: II faza musi być realizowana. Dyskutujmy o tempie, harmonogramach, integracji z siecią i optymalnym wykorzystaniu energii, ale nie o samym sensie tego programu. Apelujemy do rządu, parlamentu i samorządów o jednoznaczny sygnał: **Polska konsekwentnie rozwija offshore – jako program gospodarczy, cywilizacyjny i strategiczny.**

Z poważaniem



Maciej Stryjecki

Prezes Zarządu

Bałtycki Instytut Transformacji Energetycznej